ISBNik

Informator Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
R. 7, z. 21 (194): poniedziałek, 17 września 2012 roku

Aktualności ISBNika znajdziesz na Facebooku !!!!

KONFERENCJE NAUKOWE i BRANŻOWE – relacje

Konferencja jubileuszowa
Warszawa, **4 września 2012 roku**

10-lecie utworzenia katalogu centralnego NUKAT oraz 20-lecie obecności systemu VTLS W Polsce i współpracy polskich bibliotek wykorzystujących ten system (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Dobra 56/66, sala 316)

○ Na stronie NUKAT dostępne są prezentacje przedstawione podczas konferencji.

Program konferencji

- Powitanie / Ewa Kobierska-Maciuszko, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie
- 10 lat NUKAT-u / Maria Burchard, kierownik Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/konferencja/NUKAT_10-lecie.pptx
- The Value of Library Cooperation / Dr Richard E. Quandt, Professor Emeritus, Princeton University, USA
- Katalog centralny jako instytucja kultury / dr Henryk Hollender, dyrektor Biblioteki Uczelni Łazarskiego, Warszawa: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/konferencja/Union%20Catalogs%20as%20institutions%20of%20culture.pptx
- Then and Now: 20 Years of Cooperation with Polish Libraries / Jack Bazuzi, Managing Director, VTLS Europe: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/konferencja/NUKAT_JBazuzi.ppt
- Siła współpracy: 20 lat komputeryzacji Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego / Ewa Chrzan, Grażyna Jaśkowiak, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/konferencja/sila_wspolpracy.pps
- Cooperation and Integration: Recent Developments in VTLS / Dr Vinod Chachra, President and CEO, VTLS Inc.: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/konferencja/emea-2012-poland-one.pptx

○ Galerię zdjęć znajdziesz tutaj: http://centrum.nukat.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=114&Itemid=200. Autorzy zdjęć: Jakub Burchard i Jadwiga Antoniak

Źródło: Centrum NUKAT, data dostępu 07.09.2012

Reforma prawa autorskiego dla bibliotek
warsztaty, spotkanie drugie, **15 września 2012 roku**

5 września 2012 roku odbyły się drugie z serii warsztaty konsultacyjne ze środowiskami bibliotekarskimi, prowadzone przez Barbarę Szczepańską w ramach projektu „Reforma prawa autorskiego dla bibliotek", realizowanego przez Centrum Cyfrowe: Projekt Polska oraz Poznańską Fundację Bibliotek Naukowych z grantu fundacji eIFL.

W trakcie warsztatu zajmowano się problemami bibliotek cyfrowych i repozytoriów oraz e-learningiem.

Problemy prawnoautorskie bibliotek cyfrowych są dość dobrze rozpoznane. Do najważniejszych należą: digitalizacja czasopism w tym czasopism uczelnianych oraz dzieła osierocone. Uczestnicy spotkania sygnalizowali również zawiłości terminologiczne przepisu art. 28 ust. 3 Prawa autorskiego.

Najbardziej dokuczliwym problemem jest niepewność prawna. Dla przykładu biblioteki proszone są o digitalizację całych roczników tytułów wydawanych przez organizacje czy towarzystwa naukowe. Podmioty obecnie wydające te czasopisma nie są w stanie wykazać, że mają prawa do wszystkich tekstów bądź zdecydowanie twierdzą, że takie prawa mają (przykładem skomplikowanej sytuacji prawnej jest dawne RSW „Prasa - Książka - Ruch"). Co w takiej sytuacji ma zrobić bibliotekarz? Czy weryfikować następstwo prawne tych instytucji? Czy wymagać przekazania wszystkich umów zawieranych z danym podmiotem? Czy może oświadczenie jest wystarczające? Jaki jest zakres odpowiedzialności karnej i cywilnej bibliotekarza za naruszenie Prawa autorskiego?

Równocześnie jednak podkreślano, że „z punktu widzenia wizerunku bibliotekarstwa nie możemy samodzielnie określać granic stosowania prawa, musi ono być po prostu jasne".

W tym kontekście rozmawiano o ważeniu ryzyka i czy instytucja publiczna ma prawo do podejmowania ryzyka prawnego, a jeśli tak, to na jakiej podstawie i w jakim zakresie. Część instytucji kultury podejmuje decyzję o udostępnieniu w Internecie zdigitalizowanych kolekcji czy też tytułów, stosując różnego rodzaju zabiegi „zabezpieczające" dobre imię instytucji, np. poprzez ogłoszenia na stronie WWW czy w prasie o planach digitalizacji.

Jak stwierdzone podczas spotkania „gdybyśmy się zaczęli martwić o aspekty prawne to zdigitalizowalibyśmy tylko czasopisma do połowy XIX w." Dlatego dla starszych i wartościowych kolekcji część bibliotek decyduje się na ich udostępnienie bez wymaganych umów – te nie są możliwe do zawarcia ze względu na pracochłonność starannego wyszukiwania lub na osierocony status dzieła.

Wątpliwości budzi działanie mechanizmu starannego wyszukiwania oraz jego zakresu, także w projekcie dyrektywy o dziełach osieroconych, która jak podnoszą środowiska bibliotekarskie, nie będzie miała zastosowania w dużych projektach digitalizacyjnych, właśnie ze względu na forsowanie starannego wyszukiwania jako podstawowego rozwiązania problemu dotarcia do podmiotów uprawnionych. Wydaje się, że rozwiązaniem problemu dzieł osieroconych byłoby rozszerzenie dozwolonego użytku.

Dr Krzyszof Siewicz zwrócił uwagę, że w obecnym stanie prawnym możliwe jest zwracanie się do organizacji zbiorowego zarządzania po zgodę na digitalizacji należącego do nich repertuaru. OZZ nie ma prawa nam odmówić, ale może zaproponować warunki, które nie będą nam odpowiadać. Jest to obszar do zanalizowania.

Przy okazji tworzenia zasobów cyfrowych dyskutowano o coraz popularniejszych projektach digitalizacji zasobów lokalnych, np. przynoszonych do biblioteki czy muzeum. Czy umowa na użyczenie w sieci jest w takiej sytuacji wystarczająca? Czy wystarcza zgoda właściciela materiału rozumianego tym samym jako właściciela praw do danego obiektu?

Przedstawiciele Biblioteki Narodowej zwrócili uwagę na problem dokumentów wydawanych w drugim obiegu. Zasugerowali, by dla tego typu materiałów zastosować wyłączenie Prawo autorskie.

Jak okazało się podczas dyskusji, ogromny problem stanowić zaczyna obowiązkowy egzemplarz elektroniczny. Biblioteki stosują różnego rodzaju modele udostępniana tych zasobów, np. tylko w wewnętrznej sieci, tylko na płytach dvd czy poprzez zabezpieczony dostęp ze strony biblioteki cyfrowej. Na pewno jest to rosnący i wymagający przemyślenia problem, zwłaszcza w kontekście niejasności pojęć terminal czy teren biblioteki zawartych w art. 28 ust. 3. Postulowano zmianę pojęcia terminal na sieć wewnętrzna, ale pamiętać należy, że tego rodzaju zmiana wymagałaby zmiany dyrektywy 2001/29/WE.

Problemy repozytoriów to przede wszystkim nieobecność prac doktorskich. Zwrócono uwagę, że „w interesie polskiej nauki jest opublikowanie wszystkich doktoratów w sieci". Wydaje się, że Prawo autorskie nie ma tu zastosowania, a zmiany wymagają przepisy o stopniach naukowych.

Omawiając problemy związane z wprowadzaniem zdalnych metod uczenia, np. platform e-learningowych w uczelniach wyższych zwrócono uwagę, że art. 27 Prawa autorskiego to przykład dozwolonego użytku, który nie działa.

Podobnie jak podczas pierwszego warsztatu istotne miejsce zajmowała dyskusja czy dla rozwiązania tych problemów wymagana jest zmiany prawa, czy też wystarczy jego doprecyzowania a czasem po prostu edukacja.

W warsztacie uczestniczyli członkowie zespołu eksperckiego projektu:

- Barbara Szczepańska – krajowy koordynator ds. własności intelektualnej Fundacji eIFL

- dr Henryk Hollender – dyrektor biblioteki Uczelni Łazarskiego, Warszawa
- Emilia Karwasińska – Oddział Transferu Wiedzy, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
- Agnieszka Koszowska – redaktor portalu Programu Rozwoju Bibliotek, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego
- Jędrzej Leśniewski – kierownik Ośrodka Informacji Ekonomicznej, Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
- Anita Medoń-Wosz – kierownik Oddziału Informacji Naukowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
- Łukasz Mesek – kierownik Oddziału Dokumentów Audiowizualnych, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Mariusz Nowak – dyrektor biblioteki Wydziału Finansów i Bankowości Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu
- Joanna Potęga – autorka licznych publikacji na temat projektów digitalizacyjnych
- dr Krzysztof Osiewicz – prawnik specjalizujący się w prawie autorskim i prawnych aspektach nowych technologii. ICM Uniwersytet Warszawski, GWW Legal.
- Jolanta Słowik – zastępca dyrektora ds. merytorycznych, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu
- dr Alek Tarkowski – dyrektor Centrum Cyfrowego Projekt: Polska

Źródło: *Centrum cyfrowe*, data dostępu 15.09.2012

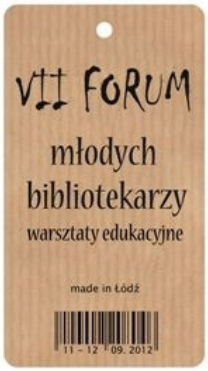

„Biblioteka jako marka": 7. Forum Młodych Bibliotekarzy

Łódź, **11-12 września 2012 roku** W dniach 11-12 września w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. J. Piłsudskiego w Łodzi oraz Bibliotece Politechniki Łódzkiej odbyło się 7. Forum Młodych Bibliotekarzy - warsztaty edukacyjne - „Biblioteka jako marka".

Podczas 7. FMB młodzi bibliotekarze wygłosili 37 referatów i przeprowadzili 15 warsztatów. Współorganizatorami forum byli Instytut Książki i MAK+. Podczas imprezy odbyło się wiele interesujących warsztatów i wykładów, jak: „Łamanie stereotypów - biblioteka gminna jako animator życia społecznego i kultury. Istotna rola gromadzenia i zachowania historycznego, regionalnego dorobku kulturalnego"; „Biblioteka – przystań kultury i źródło inicjatyw oddolnych. Animacja kultury jako metoda pracy w bibliotece - potrzeby, możliwości, przeszkody, perspektywy"; „Projekty kulturalne – instrukcja obsługi. Jak przygotować dobry projekt i odnieść sukces"; „Biblioteki XXI wieku. Możliwości wdrażania idei Library Media Center w małych polskich bibliotekach, jako nowoczesnych ośrodków edukacji pozaszkolnej i całożyciowej. Wymogi organizacyjne i architektoniczne. Wizja niezależności finansowej bibliotek".

- Szczegółowe relacje z Forum dostępne są pod adresem: http://www.sbp.pl/fmb/informacje.

Źródło: *Rynek Książki.pl*, data dostępu 14.09.2012

SZKOLENIA

Otwarta nauka w naszych rękach - od projektu do wdrożenia repozytorium uczelnianego

warsztaty, Poznań, **15 października 2012 roku**

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu ma przyjemność zaprosić osoby planujące utworzyć repozytorium instytucjonalne na warsztaty *Otwarta nauka w naszych rękach - od projektu do wdrożenia repozytorium uczelnianego.*

Pracownicy naukowi, których badania finansowane są ze środków unijnych, obligowani są do umieszczania wyników badań w repozytoriach (Projekt OpenAire). Naszym zadaniem jest zapewnienie naukowcom odpowiednich narzędzi do wypełnienia tych obowiązków. Dzięki repozytoriom, dorobek naukowy Uczelni jest szeroko upowszechniany, widoczny w sieci i, przynajmniej potencjalnie, częściej cytowany.

Celem warsztatów jest zdobycie praktycznych umiejętności: projektowania repozytorium uczelnianego, zapoznania się z oprogramowaniem DSpace oraz administrowania platformą.

Niewątpliwym atutem warsztatów jest ich pragmatyczność. Uczestnicy zapoznając się z oprogramowaniem DSpace będą tworzyć zespoły oraz kolekcje, będą uczyć się jak zarządzać grupami użytkowników oraz przejdą przez proces deponowania pracy w repozytorium. Ponadto zapoznają się z kwestiami prawa autorskiego oraz zagadnieniami związanymi z efektywnym upowszechnieniem dorobku naukowego w sieci.

Zajęcia będą odbywać się w sali komputerowej, uczestnicy będą ćwiczyć na specjalnie przygotowanym na potrzeby warsztatów symulatorze oprogramowania DSpace i bazie testowej. Praca będzie

odbywać się w grupie 12-osobowej, a każdy z użytkowników otrzyma materiały szkoleniowe oraz certyfikat ukończenia warsztatów.

Liczymy, że warsztaty, prowadzone przez twórczynie i administratorki pierwszego w Polsce repozytorium uczelnianego AMUR (Adam Mickiewicz University Repository) Emilię Karwasińską i Małgorzatę Rychlik, będą doskonałą okazją do wymiany myśli i doświadczeń oraz integracji bibliotekarzy, zajmujących się tą tematyką.

Warsztaty odbędą się 15 października 2012 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej przy ul. Ratajczaka w sali nr 62

● Więcej informacji programowych i organizacyjnych znajdziesz tutaj:
http://lib.amu.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1238&Itemid=270, data dostępu 13.09.2012

Facebook i Twitter w bibliotekach – szanse i zagrożenia: oferty biblioteczne w portalach społecznościowych warsztaty, Warszawa, **25 października 2012 roku**

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Goethe Institut organizują 25 października 2012 roku w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie, warsztaty edukacyjne poświęcone wykorzystaniu w bibliotekach nowoczesnych narzędzi społecznościowego Internetu.

Uczestnikom przybliżone zostaną zjawiska Library 2.0 (Biblioteki 2.0), sposoby wykorzystania społecznościowych mediów do budowania wirtualnej, informacyjnej rzeczywistości, a także związane z tym zagrożenia. Na przykładzie różnych typów bibliotek w kraju i za granicą omówione zostaną doświadczenia z praktycznego wykorzystania narzędzi i technologii typu blog, twitter, facebook itp. do rozwoju zasobów i usług bibliotecznych, zwiększenia zainteresowania czytelników (szczególnie młodych), usprawnienia organizacji pracy bibliotek. Przedstawione będą m.in. sposoby wykorzystania Facebooka i Twittera w polskich i niemieckich bibliotekach, a także toczące się obecnie dyskusje i aktualne trendy w tym zakresie. W części praktycznej uczestnicy będą mieli możliwość poznania prac nad programem „Web 2.0", obejmującym m.in. szkolenie dla rodziców i pedagogów oraz warsztaty dla młodzieży nt. portali społecznościowych. Otrzymają też materiały, które mogą być wykorzystane przy organizacji podobnych warsztatów w macierzystych bibliotekach.

Swoimi doświadczeniami w zakresie stosowania nowoczesnych narzędzi informatycznych podzielą się:

● Raphaela Müller, Astrid Meckl (Stadtbibliothek Am Gasteig w Monachium);
● dr Grzegorz Gmiterek (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego), autor książki „Biblioteka 2.0":
http://www.sbp.pl/wydawnictwa/produkt?produkt_id=186
● Magda Brewczyńska (Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku)
● Katarzyna Ciemięga (Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m. st. Warszawy)

Organizatorzy warsztatów zapewniają tłumaczenie symultaniczne oraz wydanie certyfikatów potwierdzających udział w szkoleniu.

Warsztaty odbędą się w siedzibie Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie, przy ul. Gocławskiej 4. Dojazd tramwajem (3, 8) lub autobusem (125, 135, 226), przystanek „Goławska".

● Informacji o szkoleniu udziela Małgorzata Woźniak tel. 22 608 28 27, email: m.wozniak@sbp.pl oraz Małgorzata Szmigielska, tel. 22 608-28-25, m.szmigielska@sbp.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 października 2012 roku, prosimy o dokonanie opłat w terminie do 19 października. Koszt udziału w warsztatach wynosi 120 zł netto + VAT, dla członków SBP – 100 zł netto + VAT.

● program warsztatów: http://www.sbp.pl/konferencje/konferencja/program?konferencja_id=6138
● formularz rejestracji:
http://www.sbp.pl/konferencje/konferencja/formularz_zgloszeniowy?konferencja_id=6138

Źródło: *Ogólnopolski portal bibliotekarski SBP*, data dostępu 14.09.2012

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Nowe technologie w edytorstwie – Biuletyn EBiB 6/2012

- Anna Komperda — Felieton wstępny: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1238-ebib-62012-1331

Artykuły

- Ewa Jabłońska-Stefanowicz — Jak uczyć edytorstwa? Refleksje po I edycji studiów podyplomowych „Nowe technologie w edytorstwie": http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1241-ebib-62012-1332
- Ewa Zagórska, Magdalena Zagrobelna — Studia podyplomowe „Nowe technologie w edytorstwie" w ocenie uczestników: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1236-ebib-62012-1333
- Violetta Lachowska — Self-publishing dla początkujących: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1229-ebib-62012-1334
- Hanna Kotowska — Tekst dobrze uczesany: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1262-ebib-62012-1335
- Anna Mieczkowska — Typograf – artysta czy rzemieślnik?: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1230-ebib-62012-1336
- Ewa Studzińska-Ferdynus — Promocja w wydawnictwie 2.0: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1231-ebib-62012-1337
- Agnieszka Jaśkiewicz — O tłumaczu kultury i tłumaczeniu komputerowym: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1228-ebib-62012-1338

Badania, teorie, opinie

- Małgorzata Janiak — Książki jako specyficzny 'materiał' do urządzania wnętrz: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1237-ebib-62012-1339

Komunikaty

- Komisja Europejska — Dane naukowe: otwarty dostęp do wyników badań przyczyni się do zwiększenia potencjału innowacyjnego Europy: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1239-ebib-62012-13310

Sprawozdania

- Magdalena Rowińska, Magdalena Gołota-Majewska — Sprawozdanie ze spotkania roboczego „Katalogowanie wydawnictw ciągłych w katalogu NUKAT" 23-24.05.12, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu: http://www.nowyebib.info/biuletyn/numer-133-spis/1240-ebib-62012-13311

Redakcja numeru: Anna Komperda
Korekta: Zuzanna Helis, Beata Antczak-Sabala, Iwona Sujkowska
Redakcja techniczna: Joanna Broniarczyk, Maciej Dynkowski.
Biuletyn EBIB [Dokument elektroniczny] / red. naczelna Bożena Bednarek-Michalska - Nr 6/2012 (133) sierpień/wrzesień.
Stowarzyszenie EBIB, 2012. Czasopismo elektroniczne.
Nowe technologie w edytorstwie - http://www.nowyebib.info/2012/133. ISSN 1507-7187.

Biuletyn EBIB jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5 Polska

Źródło: *Elektroniczna Biblioteka EBiB*, data dostępu 05.09.2012

INFORMACJE DLA FACHOWCÓW

Narodowy Dzień Czytania „Pana Tadeusza” w 200. rocznicę wydarzeń opisanych przez Adama Mickiewicza, **8 września 2012 roku**

W sobotę (8 września 2012 roku) Narodowy Dzień Czytania „*Pana Tadeusza*” w 200. rocznicę wydarzeń opisanych przez Adama Mickiewicza – tak reklamowano ten dzień w mediach.

We Wrocławiu, w Kamienicy pod Złotym Słońcem przeznaczonej na wystawy związane z poematem Mickiewicza a przechowywanym przez Ossolineum tego dnia można było zobaczyć przez kilka godzin oryginalny rękopis. Popatrzyliśmy na rękopis, zwiedziliśmy budynek z pięknymi stropami i eksponatami związanymi z Mickiewiczem i jego epoką. Na końcu pokazu slajdy ukazują pomieszczenia dla dzieci, z którymi przyszli wrocławianie. W nich zaopiekują się nimi pracownicy Muzeum.

A na zewnątrz na wrocławskim rynku żołnierska przysięga

W tle Kamienica po Złotym Słońcem.

Widok z okna Kamienicy pod Złotym Słońcem

W załączeniu do ISBNika relacja z pokazu rękopisu Pana Tadeusza. Uwaga: pokaz oglądaj klikając prawym klawiszem.

Tekst i zdjęcia **rYt**

Źródło: **rYt**, korespondencja nadesłana 08.09.2012

Academia: 6. Targi Książki Akademickiej i Naukowej
Warszawa, Aula Główna Politechniki Warszawskiej,
7–9 listopada 2012 roku

W dniach 7-9 listopada w Auli Głównej Politechniki Warszawskiej odbędą się VI Targi Książki Akademickiej i Naukowej Academia. Organizatorami są Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego i Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, a organizatorem wykonawczym firma Murator Expo.

Targi skupiają wydawców publikacji naukowych i podręczników oraz książek popularnonaukowych. Można znaleźć zarówno publikacje o charakterze technicznym, jak i ekonomicznym czy humanistycznym. W targach biorą udział także importerzy publikacji zagranicznych, drukarnie współpracujące z sektorem wydawców naukowych, stowarzyszenia branżowe oraz media. Można też zajrzeć do stoisk antykwariuszy.

Targi Academia kierowane są przede wszystkim do pracowników naukowych, młodzieży akademickiej, bibliotekarzy i księgarzy, ale odwiedzają je także miłośnicy dobrej książki, którzy nie są związani z branżą zawodowo. Targi Academia to też płaszczyzna wymiany myśli, dyskusji o sytuacji wydawców akademickich oraz o roli książek naukowych dziś i w przyszłości. Przy tym targi są wyjątkową okazją do zakupu interesujących pozycji po konkurencyjnych cenach.

Spotkania i dyskusje Prezentacji oferty wystawców towarzyszą spotkania kierowane do środowiska akademickiego i naukowego oraz wszystkich zainteresowanych. W tym roku, w charakterze gości specjalnych, targi odwiedzą m.in. prof. Władysław Bartoszewski oraz prof. Grzegorz Kołodko. Wstęp na targi oraz udział w wykładach jest bezpłatny. Szczegóły na stronie www.academia.wuw.pl

Konkurs na najlepszą książkę akademicką i naukową Academia 2012Od pierwszej edycji targom towarzyszy konkurs na najlepszą książkę akademicką i naukową Academia. Do Konkursu mogą przystępować wszyscy polscy wydawcy. Oceniane są książki naukowe, podręczniki akademickie, monografie, serie wydawnicze, tłumaczenia wydane w latach 2011-2012. Do konkursu jeden wydawca może zgłosić nie więcej niż 5 tytułów. Wyboru dokonuje niezależne jury złożone z wybitnych postaci środowiska akademickiego. Komisja konkursowa ocenia książki przede wszystkim pod względem merytorycznym i dydaktycznym. Jury zwraca także uwagę na harmonię estetyczną, kojarzącą wszystkie elementy techniczne książki.

Więcej informacji o targach:

- Teresa Wieczorek – koordynator Targów ds. sprzedaży, tel. (22) 829 66 86, 696 452 741, fax. (22) 829 66 81, e-mail: twieczorek@muratorexpo.pl
- Agata Dworzańska – koordynator Targów ds. marketingu, tel.: (22) 829 66 39, 662 109 571, fax. (22) 829 66 81, email: adworzanska@muratorexpo.pl * www.academia.wuw.pl

Źródło: *Rynek Książki.pl*, data dostępu 14.09.2012

Drugi Salon Bibliotek
Warszawa, **29 listopada – 2 grudnia 2012 roku**

SBP
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Porozumienie Wydawców Książki Historycznej zapraszają do udziału w drugim Salonie Bibliotek. Odbędzie się on podczas XXI Targów Książki Historycznej od 29 listopada do 2 grudnia 2012 roku w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie.

Ideą Salonu jest promocja bibliotek, które wydają publikacje o tematyce historycznej oraz w różnych formach upowszechniają wiedzę historyczną, szczególnie o regionach i wybitnych postaciach zasłużonych dla lokalnej społeczności.

Podobnie jak w roku poprzednim, Stowarzyszenie wyda "Katalog publikacji historycznych bibliotek". Druga edycja katalogu będzie zawierać publikacje z ostatnich trzech lat (styczeń 2010 - czerwiec 2012), a w przypadku dzieł o wyjątkowym znaczeniu, również te wydane w ciągu ostatnich pięciu lat.

Źródło: *Ogólnopolski portal bibliotekarski SBP*, data dostępu 29.08.2012

Mniej chętnych na studia, uczelnie szukają innych dochodów

Niż demograficzny sprawia, że ubywa chętnych na studia, zwłaszcza płatne. Uczelnie tracą część wpływów z czesnego, więc współpracują z przemysłem, pozyskują granty naukowe i przyciągają studentów z zagranicy. Część szkół prywatnych czeka jednak likwidacja.

W najlepszej sytuacji są uczelnie publiczne, zwłaszcza specjalistyczne - politechniki, szkoły rolnicze i medyczne. O przyjęcie na Politechnikę Wrocławską starało się o tysiąc kandydatów więcej niż w ubiegłym, chociaż w tym roku maturę zdawało mniej uczniów.

W rozmowie z PAP Andrzej Charytoniuk z biura prasowego uczelni przyznaje, że uczelnia bardzo się stara, aby jej nie dotknął niż demograficzny. Dlatego też powstały programy, które mają zapo-

biec ewentualnym skutkom niżu. Na Politechnice od roku działa program „Matematyka reaktywacja", który za darmo pomaga gimnazjalistom i licealistom przygotowywać się do egzaminów z matematyki. Od przyszłego roku z kolei zostanie otwarte przy Politechnice gimnazjum i liceum. „W ten sposób chcemy wychowywać sobie studentów, przygotować do studiowania na naszej uczelni" - mówi Charytoniuk.

Podobnie postępuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Rzecznik uniwersytetu Jerzy Lorych mówi, że uczelnia zamierza w najbliższym czasie przejąć poznański Zespół Szkół Technicznych. Placówka przygotowywałaby przyszłych studentów.

Na uczelniach medycznych z kolei sytuację poprawiają studenci z zagranicy. Rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie Włodzimierz Matysiak chwali się, że obecnie na tej uczelni studiuje około tysiąca obcokrajowców z 52 krajów. „17 lat temu zaczynaliśmy od trzech osób z zagranicy" – dodaje.

Uczelnie zarabiają też na usługach dla firm - np. sprzedaży technologii i ekspertyzach.

W nieco trudniejszej sytuacji są uniwersytety, które odczuwają znaczący spadek zainteresowania. Niektóre, jak Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ograniczyły zatrudnienie i zredukowały koszty, inne np. Uniwersytet Warszawski stawiają na badania naukowe, na które pozyskują granty. Z kolei Uniwersytet Jagielloński tworzy spółki i poszerza ofertę studiów podyplomowych.

Wśród uczelni niepublicznych silni gracze (np. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu) odczuwają tylko niewielki spadek liczby kandydatów.

Prof. Ewa Kurantowicz, prorektor ds. realizacji strategii rozwoju Dolnośląskiej Szkoły Wyższej wyjaśnia, że rekrutacja na uczelnię jest porównywalna do tej z ubiegłego roku. Dodaje, że uczelnia co najmniej od dwóch lat przygotowuje się do niżu demograficznego i jego skutków. Po pierwsze, zmieniono „filozofię kształcenia". „Koncentrujemy się na tych efektach kształcenia, które dotyczą praktycznych kompetencji naszych studentów. Ściśle współpracujemy przy tworzeniu programów kształcenia z pracodawcami. I co najważniejsze, już w trakcie studiów umożliwiamy naszym studentom zdobycie doświadczenia zawodowego przez realizację praktyk w instytucjach/przedsiębiorstwach zgodnych z ich profilem kształcenia" - mówi Kurantowicz.

Takie uczelnie są jednak w mniejszości.

„W najlepszych czasach rekrutowaliśmy na poziomie od 3 do 5 tys. Nawet w pierwszym roku, kiedy tworzyliśmy uczelnię w 1994 roku mieliśmy 2300 studentów, a w tym roku będę zadowolony, jeśli będziemy mieli 700-800. Podobna sytuacja jest na uczelniach państwowych z wyjątkiem niektórych kierunków. Na bezpłatnych studiach są tam jeszcze miejsca" - przyznaje w rozmowie z PAP rektor Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku prof. Adam Waldemar Koseski.

Dla takich uczelni ratunkiem będzie cięcie kosztów i szukanie innych dochodów. Rzeczniczka Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego Monika Seredyn - Turowska wyjaśnia, że jeśli przyjęć będzie mniej o 10 proc. to „wystarczy, by uczelnia przetrwała". Zaznaczyła, że uczelnia prowadzi działalność gospodarczą, z której pozyskuje dodatkowe pieniądze. Prowadzi m.in. obiekty sportowe dostępne dla mieszkańców Olsztyna, takie jak basen, siłownie, sale do squasha czy centra rehabilitacji wad postawy albo laboratoria dla sportowców.

Nie wszystkie prywatne uczelnie zdołają się jednak utrzymać. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach prowadzi rozmowy o przyłączeniu do Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego. Być może we wrześniu zostanie podpisana umowa, a tyska szkoła, której organem założycielskim jest miasto Tychy, będzie wydziałem zamiejscowym krakowskiej uczelni.

Latem tego roku po 18 latach działalności z powodu niewystarczającej rekrutacji i niekorzystnej prognozy dotyczącej liczby studentów w kolejnych 10 latach założyciele niepublicznej Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie zrezygnowali z uprawnień do kształcenia na poziomie wyższym. „Niż demograficzny uniemożliwia nam utrzymanie dotychczasowych kryteriów rekrutacyjnych" - powiedziała PAP kanclerz uczelni Lidia Białkiewicz. Dotychczasowi studenci mają kontynuować naukę w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie.

Źródło: *PAP - Nauka w Polsce*, data dostępu 06.09.2012

Nowe wytyczne w sprawie zapewnienia wszystkim swobodnego, darmowego dostępu online do badań naukowych

W odpowiedzi na rosnącą potrzebę zapewnienia każdej osobie posiadającej komputer i podłączenie do Internetu swobodnego i darmowego dostępu do badań naukowych, właśnie opublikowano nowe wytyczne (http://www.soros.org/openaccess/boai-10-recommendations), które wprowadzą duże zmiany w naukach ścisłych i medycznych.

Nowe wytyczne zostały opracowane przez liderów ruchu Open Access (http://www.soros.org/openaccess/participants), którzy przez ostatnie 10 lat pracowali nad stworzeniem wszystkim zainteresowanym nieograniczonego, darmowego dostępu do badań naukowych, w dużej mierze finansowanych ze środków publicznych. Powszechny dostęp do badań – darmowy i bez ograniczeń związanych z prawem autorskim i różnymi licencjami – przyspieszy rozwój nauki i pozwoli autorom publikacji dotrzeć do większej liczby czytelników.

„Argumentem przemawiającym za usunięciem tak wielu ograniczeń, jak tylko jest to możliwe, jest dzielenie się wiedzą oraz rozwój nauki. Wiedza w teorii zawsze była dobrem publicznym. Open Access sprawia, że staje się taką w praktyce" – twierdzi profesor Peter Suber, dyrektor OA Project na Harvard University oraz pracownik naukowy w SPARC (The Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition).

Wśród zaleceń znalazły się dalszy rozwój i wdrażanie strategii OA w instytucjach szkolnictwa wyższego oraz w organizacjach finansujących badania, otwarte licencje dla prac naukowych, rozwój infrastruktury takiej jak repozytoria OA, opracowanie standardów profesjonalnego publikowania w otwartym dostępie. Rekomendacje określają również nowy cel, jakim jest wprowadzanie otwartego dostępu jako domyślnego sposobu rozpowszechniania recenzowanych publikacji naukowych z każdej dziedziny, w każdym kraju w ciągu następnych 10 lat.

"Wiedza i prowadzenie badań są finansowane z publicznych pieniędzy, ponieważ społeczeństwo wierzy, że stanowi to gwarancję lepszej ochrony zdrowia i środowiska, a także rozwoju kulturalnego w przyszłości" – powiedziała Heather Joseph, dyrektor wykonawczy SPARC. „Wszystko, co maksymalizuje celowość i skuteczność badań naukowych, przynosi korzyści każdemu z nas. OA jest w tych poszukiwaniach bardzo ważnym narzędziem. Nowe rekomendacje ugruntują zmiany w komunikacji naukowej, jakie dokonają się w ciągu najbliższej dekady".

Obecnie Open Access coraz częściej jest postrzegany jako właściwa, a abstrakcyjna idea. Mnożą się przypadki wdrażania otwartego dostępu. AO przynosi korzyści naukowcom i samej nauce, dzięki niemu podatnicy czerpią większe zyski z nakładów poczynionych na badania naukowe, rośnie społeczne znaczenie nauki, agencji finansujących badania oraz samych instytucji naukowych.

Opracowane rekomendacje dotyczące OA są rezultatem spotkania, zorganizowanego przez Open Society Foundations w dziesiątą rocznicę powstania Budapesztańskiej Inicjatywy Wolnego Dostępu (Budapest Open Access Initiative http://www.soros.org/openaccess/read), w której po raz pierwszy zdefiniowano Open Access.

„Fundacje rzadko kiedy mają to szczęście, że aktywnie uczestniczą w narodzinach światowego ruchu, który z zasadniczy sposób zmienia obowiązujące zasady i szybko przynosi całemu światu korzyści"– powiedział István Rév, dyrektor Open Society Archives i członek zarządu Open Society Foundations. „A właśnie to przytrafiło się OSF, która po koniec 2001 roku zainicjowała spotkanie, na którym narodził się ruch Open Access".

Nadesłała: **Irina Kuchma**

Źródło: *Elektroniczna Biblioteka EBIB*, data dostępu 14.09.2012

Najdroższe studia w Europie są w Anglii, w 9 krajach opłat nie ma

Nawet 11,5 tys. euro za rok płacą studenci na publicznych uczelniach w Anglii. To najwyższe czesne w Europie - szacuje Komisja Europejska. W Polsce 70 proc. studentów ponosi tylko koszty administracyjne. W dziewięciu krajach nie płaci się nic.

Sprawozdanie KE o kosztach studiów przesłane PAP w poniedziałek uwzględnia kraje należące do Unii Europejskiej, w tym kraje, z których składają się państwa członkowskie (np. Szkocja, wspólnota flamandzka w Belgii, niemieckie landy) oraz niektóre kraje spoza Unii (np. Turcja i Norwegia).

Z raportu wynika, że nawet studenci z innych krajów UE mogą za darmo studiować w Austrii, na Cyprze (licencjat), w Danii (studia stacjonarne są bezpłatne), w Finlandii, Grecji, na Malcie (licencjat), w Norwegii, Szkocji (licencjat) i Szwecji.

„Wiele krajów nie pobierających opłat, takich jak Austria, Szkocja oraz kraje skandynawskie, udziela studentom hojnego wsparcia w postaci dotacji na utrzymanie i kredytów" - zwracają uwagę autorzy raportu.

„Mam nadzieję, że fakt, iż studenci mogą teraz znacznie łatwiej porównać koszty edukacji w różnych krajach, doprowadzi do większej mobilności studentów i umożliwi im wybór najstosowniejszego dla nich rodzaju studiów" – mówi cytowana w sprawozdaniu Androulla Vassiliou, europejska komisarz ds. edukacji, kultury, wielojęzyczności i młodzieży. - „To sprawozdanie jest ważne i pojawia się we właściwym czasie; przypomina nam, że unowocześnienie kształcenia i szkolenia jest fundamentem długotrwałego dobrobytu Europy i kluczem do przezwyciężenia trudności gospodarczych.

W sprawozdaniu zwrócono uwagę na różnice w systemie wsparcia finansowego dla studentów, które jest znaczące w Niemczech, krajach Europy Północnej oraz w Wielkiej Brytanii, podczas gdy studenci w Bułgarii, Czechach, Estonii, na Węgrzech, Łotwie i Litwie otrzymują jedynie nieznaczne stypendia.

W Polsce, według raportu, ok. 70 proc. studiujących na publicznych uczelniach nie płaci czesnego, a ponosi jedynie opłaty administracyjne - rekrutacyjną, za wydanie legitymacji itp. Stypendia otrzymuje 23,6 proc. studentów. Stypendia socjalne wynoszą ok. 2,6 tys. zł rocznie. Stypendia za wyniki w nauce są wyższe. Maksymalne może wynieść nawet 13 tys. zł rocznie, chociaż najczęściej wynosi ok. 3,5 tys. zł.

Sprawozdanie zostało przygotowane na zamówienie Komisji Europejskiej przez sieć Eurydice, która składa się z 38 biur krajowych. Znajdują się one w 34 krajach uczestniczących w programie UE „Uczenie się przez całe życie" (państwach członkowskich UE, Chorwacji, Islandii, Lichtensteinie, Norwegii, Serbii, Szwajcarii i Turcji). Jej koordynacją i zarządzaniem zajmuje się unijna Agencja Wyko-

nawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego. Przegląd opłat za studia i możliwości wsparcia ma być dokonywany raz do roku.
Źródło: *PAP - Nauka w Polsce*, data dostępu 11.09.2012

Przepowiadanie sukcesu naukowego

Indeks Hirscha [http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/jak-obliczyc-indeks-h/] staje się fetyszem – coraz częściej pisze się o nim, nie wspominając jednocześnie o „impakt faktorach" – a jeszcze do niedawna było to nie do pomyślenia. Kilka dni temu napisałem polemikę [http://ekulczycki.pl/teoria_komunikacji/piec-kilogramow-temu-czyli-komentarz-do-artykulu-polityki/] do tekstu prof. Gorzelaka, który właśnie na indeksie Hirscha opierał ocenę kondycji polskiej humanistyki. Dzisiaj również będzie o wskaźniku skonstruowanym przez amerykańskiego profesora fizyki. Na artykuł *Predicting scientific success* (opublikowany wczoraj w „Nature": http://www.nature.com/nature/journal/v489/n7415/full/489201a.html) uwagę zwróciłem dzięki postowi Wojciecha Myszki [https://plus.google.com/u/0/105245057474580422487/posts/dBZr86ipRbC] w Google+.

Daniel E. Acuna, Stefano Allesina oraz Konrad P. Kording napisali tekst o stworzonym modelu, który służy do przewidywania przyszłości konkretnego naukowca. Indeks Hirscha przestaje zerkać w przeszłość i pozwala na „powrót do przyszłości".

Zdjęcie z 5. Kongresu Solvaya – 17 z 29 uczestników było lub stało się noblistami [Public Domain].

Artykuł w „Nature". Autorzy artykułu wyszli z założenia, że przewidywanie tego, w jaki sposób konkretny naukowiec będzie „zachowywał się" naukowo, jakie artykuły będzie publikował i jak często będzie cytowany jest jednym z podstawowych zadań, przed którymi stoją komisje zatrudniające naukowców, agencje fundujące granty badawcze oraz szefowie uczelni i instytutów. Do tej pory mieli do dyspozycji jedynie CV naukowca oraz jego dotychczasowy dorobek. W przypadku młodych naukowców jest to bardzo często niewielka ilość danych, która pozwala jedynie na opisanie przeszłości. A gdyby tak można było zerknąć do kryształowej kuli?

Jak konstruowane są przewidywania? Acuna, Allesina i Kording stwierdzili, że skoro we wszystkich naukowych CV zawarta jest informacja o liczbie publikacji (wraz z informacją o publikacjach w topowych żurnalach), indeksie Hirscha i współpracownikach – to dlaczego by tych danych nie wykorzystać. Do skonstruowania modelu użyto danych z portalu naukowego academictree.org, zawierającego informacje na temat 34 800 neuronaukowców, 2 000 osób zajmujących się badaniami muszki owocowej oraz 1 300 naukowców ewolucyjnych. Wszystkie dane zostały połączone z rekordami z bazy Scopus (wzięto pod uwagę jedynie naukowców z indeksem Hirscha większym niż 4, aby wykluczyć nieaktywnych badaczy). Uwzględniono jedynie publikacje opublikowane po 1995 oraz tylko takich autorów, którzy swój pierwszy tekst opublikowali od 5 do 12 lat temu (no i oczywiście tylko wtedy, gdy można było połączyć dane z academictree.org z rekordami Scopusa).

W ten sposób ograniczono próbkę do 3 293 naukowców, którym następnie „zrekonstruowano” CV, aby dowiedzieć się jak wyglądało pięć lat temu i w oparciu m.in. o regresję liniową przewidywano kolejne lata na przestrzeni tych 5 lat i porównywano z rzeczywistymi danymi.

W przypadku neuronaukowców model ten przewidywał przyszłość z dokładnością 0.67 – gdyby dokładność wynosiła 1, oznaczałoby to, że model w doskonały sposób przewiduje przyszłość konkretnego badacza. W przypadku badaczy muszek owocowych dokładność była mniejsza, aczkolwiek – co podkreślają autorzy – i tak zasadniczo lepsza niż w przypadku wykorzystania jedynie samego indeksu Hirscha do przewidywań.

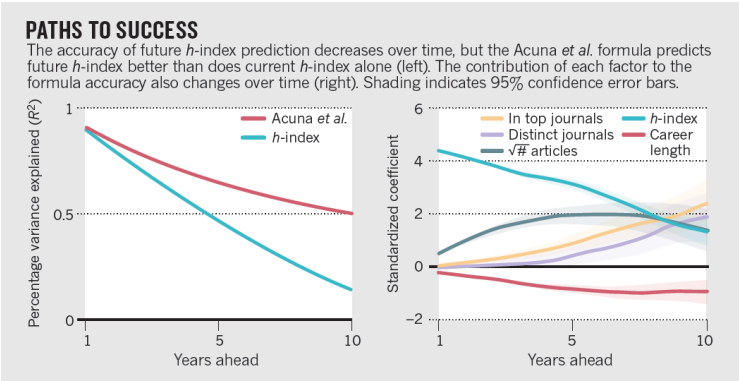

Oczywiście autorzy badań zdają sobie sprawę, że prosta ekstrapolacja tych wyników na inne dziedziny badawcze jest problematyczna i obciążona wieloma trudnościami.

Podkreślają jednakże, że ich pomysł może być jednak wykorzystywany przez instytucje zatrudniające badaczy, gdyż w tym rozwiązaniu bierze się pod uwagę wiele czynników, dzięki czemu trudniej nimi manipulować. A to, że jest to zajęcie może nie tyle powszechne, co częste w ciekawy sposób opisał Rafał Marszałek w tekście *Jak ewaluować naukę, czyli ciekawe przypadki impact factoru* [http://nicprostszego.natemat.pl/13107,jak-ewaluowac-nauke-czyli-ciekawe-przypadki-impact-factoru].

Co z tego wynika? Nie ma się co dziwić, że badacze próbują wykorzystać indeks Hirscha do takich obliczeń. Jest to jeden z najbardziej eksploatowanych wskaźników, a instytucje zatrudniające rzeczywiście mają niejednokrotnie problem z ocenianiem wielkiej liczby podań. Na pewno jednak można wskazać wiele zagrożeń, gdyby coś takiego próbowano wprowadzić na szerszą skalę. Od razu można byłoby wskazać „nierokujących” naukowców i ich nie zatrudniać, nie dawać im grantów, ani możliwości rozwoju. Czy to dobrze?

Trzeba mieć na uwadze, że wielu wielkich uczonych nie miało imponującego (ilościowo!) dorobku. Przy ocenianiu innych warto spojrzeć na zdjęcie, które znajduje się na początku wpisu – jest to fotografia z 5. Kongresu Solvaya – na którym 17 z 29 osób zostało noblistami. Czy można było to aż tak łatwo przewidzieć?

Sam zajrzyj w szklaną kulę. Autorzy udostępnili „kalkulator”, dzięki któremu możemy próbować „przewidzieć” swoją przyszłość naukową (w oparciu o indeks Hirscha). Kalkulator dostępny jest tutaj. Poniżej natomiast zawarłem swoją przyszłość. Na podstawie danych wejściowych (gdybym był neuronaukowcem albo badał muszki owocowe) moja przyszłość rysuje się ciekawie – za 10 lat indeks Hirscha wynosiłby 16.

Przewidywania odnośnie mojego sukcesu i indeksu Hirscha

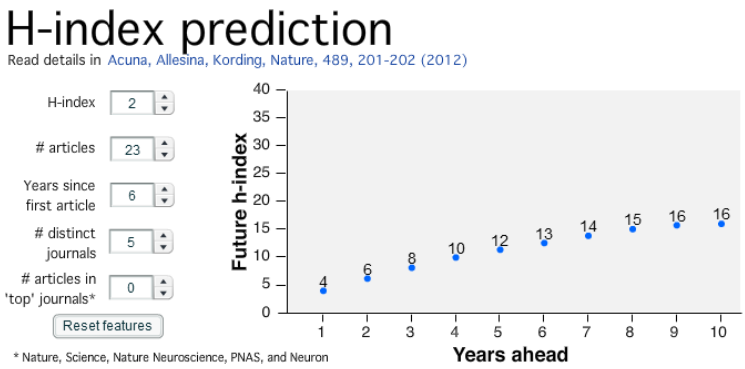

Bibliografia
Daniel E. Acuna, Stefano Allesina & Konrad P. Kording (2012). Predicting scientific success Nature DOI: *Nature*, 489, 201-202, (13 September 2012)
Źródło: *Warsztat badacza komunikacji*, data dostępu 14.09.2012

Nowe zasady oceny czasopism - komunikat ministra z 4 września 2012 roku

Można się było tego spodziewać. Lada moment przed ogłoszeniem listy czasopism punktowanych należało opublikować ostateczną wersję wytycznych (może ktoś zapytać: a te wcześniejsze nie były ostateczne?), na których pracowano. Przed chwilą został udostępniony komunikat MNiSW z dnia 4 września 2012 roku w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych. Komunikat został opublikowany zgodnie z § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 roku w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz. U. 2012 roku poz. 877): http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/19/31/19319/poz._877.pdf.
● Pobierz Komunikat z 4 września 2012 roku (130): http://ekulczycki.pl/wp-content/plugins/download-monitor/download.php?id=67

Potwierdziło się wiele rzeczy – chociażby dewaluacja ERIH-a [http://ekulczycki.pl/lista_czasopism/], o której pisałem. Szerszy komentarz oraz lista zmian niedługo, a teraz zapraszam do lektury.

Emanuel Kulczycki

Źródło: *Warsztat badacza komunikacji*, data dostępu 04.09.2012

Lista zmian – najnowsze wytyczne oceny czasopism naukowych 2012

Pisałem dzisiaj już [04.09.2012], że pojawił się nowy komunikat MNiSW [http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/nowe-zasady-oceny-czasopism-komunikat-ministra-z-4-wrzesnia-2012-r/]. Ministerstwo musiało go ogłosić, bowiem już od dawna chodziły słuchy, że te wszystkie poprawiane wersje zasad oceny czasopism i tak zostały ostatecznie zmienione. Mówiąc wprost: wytyczne, na bazie których redakcje składały ankietę nie były tymi samymi wytycznymi, na bazie których ministerstwo oceniało te ankiety. Dlatego też po fakcie zostały opublikowane te wytyczne, które "naprawdę" obowiązywały.

LP	Parametr oceny	Miara wartości	Próg graniczny	Punktacja
1	Indeks cytowań PIF	wyliczony PIF	PIF=0	0
			Czasopismo pod względem wartości PIF jest sklasyfikowane na pozycji znajdującej się wśród pierwszych 50% liczby czasopism objętych listą rankingową	0,05
			Czasopismo pod względem wartości PIF jest sklasyfikowane na pozycji znajdującej się poniżej 50% liczby czasopism objętych listą rankingową	0,025
2	Zagraniczna afiliacja autorów publikacji naukowych	%	">=5%"	0,15
3	Indeksacja w bazach danych	liczba	">=1"	0,15
4	Liczba artykułów naukowych publikowanych/rok	liczba	">=24"	0,15
5	Umiędzynarodowienie recenzentów	%	">=10%"	0,1
6	Częstotliwość wydawania	słownik odpowiedzi	kwartalnik lub większa częstotliwość wydawania, czasopismo regularnie wydawane	0,1
7	Język publikacji	%	">=5%"	0,1
8	Umiędzynarodowienie rady naukowej	%	">=10%"	0,1
9	Wersje on-line	TAK/NIE	"=TAK"	0,05
10	Redaktorzy językowi	TAK/NIE	"=TAK"	0,05
11	Redaktor statystyczny	TAK/NIE		0
12	Redaktorzy tematyczni	TAK/NIE		0

Ministerstwo przyzwyczaiło nas do stawiania wszystkiego na głowie – teraz też nie jest inaczej. Ale tym razem jest dobrze! Widać, że naprawdę ktoś się w końcu wziął za to kompetentnie i wprowadził sensowne zmiany (szkoda tylko, że post factum i po cichu). Poniżej wypisałem listę najważniejszych zmian. Skrótowo można natomiast rzecz, że czasopisma humanistyczne i społeczne zostały docenione (tzw. łatwiej im dostać punkty), a język polski jest traktowany priorytetowo. Czy to dobrze, czy to źle – na tę dyskusję przyjdzie jeszcze czas. Najważniejsze zmiany zaznaczałem na czerwono.

W tym **wpisie jest do pobrania sam komunikat** [http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/nowe-zasady-oceny-czasopism-komunikat-ministra-z-4-wrzesnia-2012-r/]. Ministerstwo opublikowało ów komunikat zgodnie z wcześniejszymi rozporządzeniem dotyczącym parametryzacji [http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/aktualnie-obowiazujace-definicje-oraz-punkty-za-publikacje-ogloszono-rozporzadzenie-w-dzienniku-ustaw/]. Oznacza to, że lada moment pojawi się nowa lista.

Lista A. Uwzględnia się Impact Factor z listy JCR 2010. Chociaż w momencie ogłoszenia komunikaktu jest już dostępny JCR 2011 (zobacz tutaj: http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/impact-

factor-2011-wlasnie-ukazal-nowy-ranking-journal-citation-reports/), to jednak trzeba pamiętać, że to są wytyczne już wykorzystane. JCR 2011 będzie użyty przy wykazie 2013.

Bardzo mocno doprecyzowano, w jaki sposób będą przydzielane punkty. Potwierdziło się również (pisałem o tym w tym wpisie: http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/zmiana-punktacji-czasopism-naukowych-dewaluacja-erih-a/), że lista A zaczyna się od 15 pkt (a nie jak podawano oficjalnie aż do momentu ogłoszenia tego komunikatu – od 20 punktów).

Lista B. Zmiana 1. W poprzedniej wersji wytycznych należało jedynie określić jedną z trzech dziedzin, do których przynależy dane czasopismo. Dlatego też wielu czasopismom z zakresu nauk społecznych „opłacało się" być czasopismami „humanistycznymi". Teraz dookreślono, że zespół oceniający czasopisma może zmienić decyzję redakcji:

Zespół może przypisać czasopismo do innego obszaru nauki w przypadku wątpliwości co do prawidłowości obszaru nauki wskazanego przez wnioskodawcę; przy zmianie zespół kieruje się dominującą w danym czasopiśmie naukowym problematyką publikowanych artykułów naukowych oraz obszarami wiedzy określonymi w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 roku w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. Nr 179, poz.1065).

Zmiana 2. **Bardzo dobra zmiana! Doceniono w końcu listę SCIexp – czyli między innym Arts & Humanities Citation**.

W poprzedniej wersji za indeksowanie w tej bazie można było uzyskać jedynie dodatkowe punkciki. Teraz automatycznie czasopismo wskakuje na próg 10 punktów.

Czasopisma naukowe znajdujące się na listach SCIexp (Science Citation Index Expanded) lub Social Sciences Citation Index lub Arts & Humanities Citation Index, a nie wskazane w części A lub C wykazu, są umieszczone w części B wykazu; za publikacje w tych czasopismach przyznaje się 10 pkt.

Zmiana 3. Wskazano, że wszystkie czasopisma nieindeksowane wSCIexp przechodzą dwuetapową ocenę.

Zrezygnowano z kryteriów wstępnych, które należało spełnić, aby być w ogóle ocenianym. Teraz należy spełnić zaledwie 4 z 8! **To jest naprawdę zmiana z korzyścią dla redakcji.** Kryteria wstępne zostały zastąpione „pierwszym etapem", a formularz oceny (z poprzednich wytycznych) został zastąpiony „drugim etapem".

W pierwszym etapie czasopisma naukowe są oceniane według następujących kryteriów:

- sprawdza się, czy udostępniana jest lista recenzentów zgodnie z zaleceniami;
- czy na stronie internetowej znajduje się procedura recenzowania zgodna z zaleceniami (tutaj zamieszczono te wytyczne, które były dostępne wcześniej na stronie generatora);
- sprawdza się czy czasopismo posiada czynną stronę internetową (nie wiem, co to znaczy „czynna").
- **Nowość:** sprawdza się, czy **co najmniej 75% recenzentów** zgłoszonych publikacji stanowią recenzenci zewnętrzni, czyli osoby niebędące członkami rady naukowej czasopisma, niezatrudnione w redakcji czasopisma lub w podmiocie, w którym afiliowany jest redaktor naczelny czasopisma,
- publikacja co najmniej dwóch artykułów naukowych – bez zmian.
- posiadanie w każdym numerze opublikowanym w okresie dwóch lat poprzedzających rok złożenia wniosku, co najmniej tytuł i streszczenia w języku angielskim – bez zmian.
- stabilność wydawnicza + zapora ghostwriting + deklaracja o wersji pierwotnej – bez zmian.

Do drugiego etapu przechodzą czasopisma, które spełniają połowę z wytycznych pierwszego etapu. A drugi etap to po prostu stary „Formularz oceny" – jednakże zmieniono wagę poszczególnych punktów!

Tutaj niespodzianka – w czasopismach język włoski nie jest językiem kongresowym! (w przypadku monografii jest – o czym pisałem tutaj: http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/aktualnie-obowiazujace-definicje-oraz-punkty-za-publikacje-ogloszono-rozporzadzenie-w-dzienniku-ustaw/).

- język publikacji oznacza procent artykułów naukowych publikowanych w pełnej wersji w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim lub rosyjskim,

Zmiany ważności parametrów

Grupa nauk technicznych, ścisłych, medycznych

- Rozbito na trzy podgrupy wagę parametru PIF – wcześniej było 0,35 teraz jest to rozbite na (0,35; 0,20; 0,10)

Grupa nauk społecznych

- Bardzo mocno zmniejszono wartość punktową parametru PIF – wcześniej było 0,25 – teraz jest 0,10 i 0,05.
- Zagraniczna afiliacja zmniejszona z 0,07 do 0,05.
- Zwiększono podwójnie wagę parametru „Liczba artykułów naukowych" z 0,1 do 0,2.

● Zwiększono podwójnie wagę parametru „Częstotliwość wydawania” z 0,05 do 0,1.
● Zmniejszono wagę parametru „Język publikacji” z 0,15 do 0,1.
● Zwiększono znaczenie parametru „Umiędzynarodowienie rady naukowej” z 0,05 do 0,1.
● Zwiększono znaczenie parametru „Wersje on-line” z 0,02 do 0,05.
● **Wystarczy mieć tylko albo redaktora językowego, albo statystycznego, albo tematycznego, aby uzyskać 0,05.**

Grupa nauk humanistycznych

● Zmniejszono wartość punktową parametru PIF – wcześniej było 0,1 teraz jest 0,05 i 0,025.
● **Zmniejszono wagę zagranicznej afiliacji autorów – z 0,2 do 0,15 i wystarczy zaledwie 5% autorów zagranicznych (zamiast 15%).**
● Zwiększono mocno wartość indeksacji w bazach danych – z 0,05 do 0,15.
● **Zmniejszono odsetek liczy międzynarodowych recenzentów (z >25% do >10%).**
● **Zmniejszono procent artykułów przy parametrze „Język publikacji” – zamiast 20% ● wystarczy teraz 5%.**
● Wersja on-line jest dużo mniej ważna – z 0,1 do 0,05.

Zmiany punktowania ERIH-a

Zgodnie z przewidywaniami zmniejszono liczbę punktów za publikację w czasopismach z listy ERIH do 10, 12 i 14 punktów.
Oprócz tego „zauważono”, że ERIH jest niezaktualizowany.
do określenia liczby punktów za publikację w czasopiśmie naukowym, które w bazie ERIH jest indeksowane w kilku dyscyplinach, przyjmuje się najwyższą liczbę punktów, jaką można otrzymać za publikację w tym czasopiśmie, ustaloną zgodnie z zasadami określonymi w lit. a – d.

Aktualizacja: 5.09.2012 – 6:21

Bezuchow w komentarzu zwrócił mi słusznie uwagę, że nie napisałem o bardzo ważnej rzeczy. Punktacja wykazu B zależy bardzo mocno od poprzednich ocen (czyli punktów poprzedniej oceny).

e) całkowity wynik punktowy P_c określa się zgodnie z zależnością:

$$P_c = P_1 * c + (1-c)*P_2$$

gdzie:

c – *stała przeniesienia* (współczynnik) wynoszący 0,4;

P_c – całkowity wynik punktowy czasopisma naukowego zaokrąglony do najbliższej liczby całkowitej;

P_1 – wstępny wynik punktowy czasopisma naukowego określony zgodnie z zasadami określonymi w lit. a - d;

Jeśli jakiejś istotnej zmiany nie wynotowałem, poproszę o info w komentarzach. Dla potomności zamieszczam również wszystkie wytyczne, które oficjalnie obowiązywały w momencie składania ankiet.

Pobierz dokumenty obowiązujące do dnia 4 września 2012 roku. (12): http://ekulczycki.pl/wp-content/plugins/download-monitor/download.php?id=68

Emanuel Kulczycki

Źródło: *Warsztat badacza komunikacji*, data dostępu 04.09.2012

eBook jako monografia naukowa – czyli kiedy mogę dostać punkty?

W zeszłym tygodniu pisząc o *Procesie wydawniczym w oczach typowego naukowca* [http://ekulczycki.pl/design/proces-wydawniczy-w-oczach-typowego-naukowca-de-komentarz-1/], *zapowiedziałem krótki wpis na temat uwzględniania w dorobku naukowym publikacji wydanych jako eBooki. Często otrzymuję pytania związane z punktowaniem publikacji elektronicznych – z punktowaniem czasopism nie ma tutaj niejasności. Rodzą się one w związku z monografią. Zatem jak to jest?*

Niedawno otrzymałem od Pana Tadeusza pytanie, w którym zawierają się wszystkie pytania i wątpliwości, jakie do tej pory otrzymywałem odnośnie do tego zagadnienia. Zacytuję je w całości:

Mam pytanie. Czy monografia naukowa (powiedzmy, że z zakresu humanistyki) opublikowana w ramach self-publishing (recenzowana naukowo i posiadająca numer ISBN) wyłącznie w formie elek-

tronicznej (na portalu internetowym lub stronie www uczelni) może być uznana za monografię zaliczaną np. do dorobku habilitanta?

***Odpowiedź jest krótka**: tak może. Jeśli taki eBook jest monografią naukową (a więc spełnia wytyczne ministerialne w tym zakresie:* http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/lista-zmian-najnowsze-wytyczne-oceny-czasopism-naukowych-2012/*), to jest uwzględniany w dorobku i przysługują za niego odpowiednie punkty. Problematyczność tego zagadnienia wynika m.in. z trudnością zdefiniowania „naukowości" publikacji – pisałem o tym kiedyś we wpisie dotyczącym różnicy pomiędzy czasopismami recenzowanymi a naukowymi [*http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/czasopismo-naukowe-czy-recenzowane/*].*

Nie ma znaczenia forma upowszechniania. Czy to będzie książka w twardej okładce, w miękkiej okładce; czy to będzie plik mobi, PDF, doc – jest to nieistotne. To może być nawet plik txt wrzucony na bloga. Co więcej, taki plik można nagrać na dyskietki 3,5 cala i porozdawać znajomym – nie trzeba wcale iść z tym do żadnego wydawnictwa.

Po jakimś czasie Pan Tadeusz napisał mi (po otrzymaniu odpowiedzi ode mnie):

I taką też odpowiedź dostałem z MNiSW (otrzymała ją także Centralna Komisja ds. Tytułów): „…Zasadnym jest uznanie, że warunek upublicznienia dzieła (art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy) jest spełniony, gdy następuje to w formie e-book. Oczekiwanie uznania takiego dorobku wzmacnia w tym przypadku fakt, iż monografia była recenzowana oraz uzyskała notyfikację ISBN".

Pewna rzecz tylko tutaj jest niezrozumiała: wymóg posiadania numeru ISBN (gdyż nie ma o tym mowy w definicji monografii i nie jest to obowiązkowe jako takie). Ale przecież to nie jest problem, bowiem nawet osoba fizyczna może wystąpić do Biblioteki Narodowej z prośbą o przyznanie puli ISBN-ów. A takie numery można nadawać wielu różnym drukom (spis za Biblioteką Narodową: http://www.bn.org.pl/programy-i-uslugi/isbn/zasady-nadawania-isbn).

Przykłady typów wydawnictw zwartych, którym można nadawać numery ISBN:

- drukowane książki i broszury (i ich różne formy produktu),
- publikacje w języku Braille'a,
- publikacje o określonym zakończeniu, których wydawca nie zamierza kontynuować lub regularnie aktualizować,
- mapy,
- filmy edukacyjne i instruktażowe, wideo i przezrocza,
- książki mówione na kasetach, płytach CD lub DVD,
- publikacje elektroniczne zarówno na nośnikach fizycznych (takich jak taśmy czytelne maszynowo, dyskietki czy CD-ROM-y) jak i w Internecie,
- cyfrowe kopie drukowanych publikacji książkowych,
- publikacje w postaci mikroform,
- oprogramowanie edukacyjne lub instruktażowe,
- publikacje multimedialne (jeśli podstawowym ich składnikiem jest tekst)

Problem z eBookami…

Gdy otrzymuję takie pytanie, zapala się od razu czerwona lampka. Dlaczego ktoś o to pyta, tzn. gdzie widzi problem?

Często autorom wydaje się, że największym problemem przy wydaniu książki są koszty druku – bowiem koszty wydania książki to koszty druku. Nic bardziej mylnego. Zapewniam, że przy nakładzie 200–300 egz. typowej monografii koszty druku cyfrowego nie są większe niż koszt dobrego DeTePowca – a przecież są jeszcze z dwie korekty, redaktor, grafik itd. Zatem jeśli nie chodzi o koszty, to może chodzi o problemy z wydawnictwem? Może wydawnictwo nie chce wydać pozycji, bo jest…? Kontrowersyjna?

Trzeba uważać, żeby self-publishing naukowy nie był odczytywany jako patologia (zob. wpis na temat patologii związanych z wydawaniem monografii: http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/monografia-i-arkusz-wydawniczy-%E2%80%93-definicje-i-patologie/).

Jeżeli książka jest naprawdę dobra i tak też uważają recenzenci, to naprawdę nie ma znaczenia, czy jest to eBook, twarda okładka, czy zielony papier. Należy jednakże mieć na uwadze dwie rzeczy: o jakości książki świadczy również renoma wydawnictwa, a w konsekwencji jedną z ważniejszych rzeczy jest to, co na ten temat mieli do powiedzenia recenzenci.

Jeśli natomiast ktoś rozważa wydanie monografii jako eBooka tylko po to, aby uzyskać punkty, to polecam lekturę tego wątku na forum „doktorant wydaje książkę - we własnym wydawnictwie" [http://forum.gazeta.pl/forum/w,87574,137165399,137165558,Re_doktorant_wydaje_ksiazke_we_wlasnym_wydawni.html]. Wpis rozpoczynający był następujący:

Kolega otworzył wydawnictwo, i w ciągu roku wydał dwie (!) książki swojego autorstwa zrecenzowane przez promotora. ponieważ Kolega doktorant nie opublikował żadnego artykułu w czasopiśmie z jakiejkolwiek znaczącej (czy nawet nieznaczącej) listy sytuacja jest dość kuriozalna. pytanie brzmi: jak zablokować tego typu proceder? w szczególności: czy istnieje jakiś przepis określający ilość recenzentów dla monografii autorstwa osoby nieposiadającej stopnia doktora? oczywiście szukałem na stronie Ministerstwa – jak na razie bezskutecznie. jakkolwiek – będę wdzięczny za diagnozę.

Udzieliłem się w tym wątku, odpowiadając:

Ale co tutaj blokować. Jego wydawnictwo? Jego. Wydał za swoje? Wydał. A dlaczego też liczba recenzentów miałaby zależeć od wykształcenia?

Ważniejsze jest to, czy ktoś będzie traktował to na poważnie. Bo takie „broszurki" można teraz za kilka złotych wydać, zrecenzować może je kumpel z pokoju. W tym wypadku liczy się raczej renoma wydawnictwa i nazwiska recenzentów.

Polecam lekturze resztę odpowiedzi.

Emanuel Kulczycki

Źródło: *Warsztat badacza komunikacji*, data dostępu 10.09.2012

Bibliofilm - nowy edukacyjno-rozrywkowy serwis SBP już działa!

Na początku było kino, później cykl artykułów *Biblioteka w filmie, film w bibliotece*, a teraz - wraz z nowym rokiem szkolnym - uruchamiamy serwis Bibliofilm. Znajdziecie w nim gotowe scenariusze zajęć do pracy z młodzieżą. Przygotowaliśmy 10 scenariuszy, jednak na bazie niemal każdego z nich można przygotować kilka różnych zajęć - wystarczy śledzić podpowiedzi, linki i rozwijać pomysły zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Na deser mamy także katalog scen pokazujących bibliotekę w filmie. Ta sekcja będzie się regularnie rozwijać, podobnie jak profile bibliofilmowe w mediach społecznościowych. Poza tym, szykujemy warsztaty i zachęcamy do dzielenia się własnymi pomysłami na zajęcia okołofilmowe. Wszystko kręci się wokół filmu;) Więcej w serwisie - zapraszamy!
Więcej w serwisie http://www.sbp.pl/bibliofilm
Źródło: Małgorzata Szmigielska, korespondencja nadesłana 07.09.2012

Międzynarodowy Dzień Blogera 2012. Pięć rekomendacji naukowych

No to dzisiaj święto m.in. innymi „Warsztatu badacza komunikacji" i jego autora. Już po raz piąty w ostatni dzień sierpnia obchodzony jest BlogDay [http://www.blogday.org/], czyli Międzynarodowy Dzień Blogera. Użyteczna tradycja głosi, że tego dnia należy zarekomendować pięć (tylko pięć) blogów i poinformować o tym autorów blogów jak i czytelników własnego bloga. A że sam nie tylko piszę, ale również staram się badać zjawisko blogosfery naukowej (dałem temu wyraz chociażby w artykule poświęconym blogom [http://amu.academia.edu/EmanuelKulczycki/Papers/1654221/Blogi_i_serwisy_naukowe._Komunikacja_naukowa_w_kulturze_konwergencji] oraz prowadząc wywiady z polskimi blogerami naukowymi [http://ekulczycki.pl/sylwetki_blogerow/]) – chciałbym zatem zarekomendować Czytelnikom „Warsztatu…" pięć lektur. Dla równowagi: dwa blogi polskojęzyczne i dwa pisane po angielsku oraz jeden ukraiński – przegląd zrobiony na podstawie liczby ciekawych wpisów zaznaczonych w moim Google Readerze.

Pięć rekomendacji

- **Robię habilitację**: http://habilitant2012.blox.pl/html

Bardzo ciekawy blog, który śledzę od pierwszego wpisu (kwiecień 2012 – pomogło Google Alerts). Posty będą szczególnie ciekawe dla habilitantów, którzy zastanawiają się, czy ich przemyślenia na temat samego procesu habilitacji są czymś wyjątkowym.

- **Okiem belfra – samo życie opisywane z dystansu**: http://okiembelfra.blogspot.com/

Świat akademicki opisywany z perspektywy „obserwacji uczestniczącej" okraszony niesamowitą nutką (auto)ironii.

- **ПАН БІБЛІОТЕКАР**: http://panbibliotekar.blogspot.com/

Bardzo ciekawy blog ukraińskiego bibliotekarza. Sergiy Nazarovets pisze bloga m.in. na temat baz bibliograficznych, narzędzi pomocnych w pracy bibliotekarzy i naukowców.

- **The Scholarly Kitchen**: http://scholarlykitchen.sspnet.org/

What's Hot and Cooking in Scholarly Publishing – to podtytuł tego blogu i świetnie charakteryzuje jego zawartość. Warto mieć go w swoim czytniku.
• **Omega Alpha | Open Access**: http://oaopenaccess.wordpress.com/
Advocate for open access academic publishing in religion and theology – jeden z najciekawszych blogów poświęconych idei otwartego dostępu.
Źródło: *Warsztat badacza komunikacji*, data dostępu 31.08.2012

Sixty Ways to Use Your Library Card

- Zobacz koniecznie: http://atyourlibrary.org/sixty-ways-use-your-library-card

---

Od redaktora

SBP
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Zajrzyj koniecznie na stronę internetową naszej Sekcji: http://biblioteka.wsb-nlu.edu.pl/biuletyn.html, którą redagują koleżanki i koledzy z Biblioteki Wyższej Szkoły Biznesu - National Louis University w Nowym Sączu.

Prośba o wzajemność... Będę wdzięczny niezmiernie za aktywne redagowanie naszego elektronicznego informatora, czyli o nadsyłanie informacji:
• o planowanych konferencjach i seminariach naukowych (wraz z adresem strony internetowej);
• o spotkaniach metodycznych i warsztatowych;
• o nowościach wydawniczych (będę wdzięczny za elektroniczną wersje okładki oraz spisu treści);
• o sposobie ich bezpłatnego pozyskania lub o warunkach zakupu;
• o zakończonych badaniach naukowych, w tym o zakończonych przewodach doktorskich i habilitacyjnych;
• o innych faktach, które można zamieścić w kronice dokumentującej działalność naukowo-badawczą bibliotek niepaństwowych szkół wyższych.
Zapewniam rozpowszechnienie informacji w formie niniejszego informatora Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – ISBNik. Serdecznie dziękuję i pozdrawiam

Wojciech Rozwadowski

Bieżące informacje znajdziesz na Facebooku:
http://www.facebook.com/pages/ISBNik-informator-Sekcji-bibliotek-nsw-ZG-SBP/268166269865948?sk=wall

---

ISBNik: Informator Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska
http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/

Adres redakcji ISBNika. Redaktor: Wojciech Rozwadowski. Adres redakcji: ul. Renesansowa 13 lok. 38 01-905 Warszawa, tel. 503.382.910, email: wojciech.rozwadowski@gmail.com, isbnik@gmail.com.

Stale współpracują: **Stefan Kubów** (Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu); **Ryszard Turkiewicz** – eme**RyT**owany starszy kustosz z Wrocławia; **Henryk Hollender** (Biblioteka Uczelni Łazarskiego), **Barbara Zieleniecka** (Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu).

Redaktor „ISBNika – informatora Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich" dokłada wszelkich starań, aby nie rozsyłać niechcianej poczty. Uprzejmie informujemy, iż Państwa adres email został pozyskany bezpośrednio z Państwa strony internetowej lub z oficjalnych i ogólnie dostępnych baz danych i w związku z tym, w myśl art.10 par. 2 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku, o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 2002 144.1204) niniejszy email nie stanowi przesyłki mającej znamiona spamu. Jeżeli jednak nie życzycie sobie Państwo dalszych informacji na temat naszej oferty prosimy o odpowiedź z **NIE** w tytule.